



HEJ, BRACIA DO SZANT!

Na szczęście jest jeszcze w Polsce kilka miejsc, gdzie festiwale piosenki żeglarskiej odbywają się... normalnie. Białostocka „Kopyść” od wielu lat należy do najsympatyczniejszych i najlepiej zorganizowanych imprez tego typu.

Jerzy Rogacki

Tak było też i w tym roku. W dniach 31.03-01.04 w sali kina „Forum” do „bardzo późnych godzin wieczornych” rozbrzmiewały żeglarskie pieśni podczas czterech koncertów XVI edycji festiwalu „Kopyść”. Białostocka publiczność bawiła się znakomicie słuchając, śpiewając lub tańcząc razem ze swoimi ulubieńcami.

Przeważnie byli to znani od lat wykonawcy, chociaż niektórzy z nich występowali w Białymstoku po raz pierwszy. The Pioruners, Kil! Water, Klang, Cztery Refy, Ryczące Dwudziestki, Perły i totry Shanghaju, Zejman i Garkumpel, Mechanicy Shanty. Ula i Jan Kapała, Waldemar Mieczkowski, Grzegorz Tyszkiewicz, Piotr Zadrożny, Ryszard Muzaj - to pełna lista festiwalowych gwiazd. Na uwagę zasługuje fakt entuzjastycznego przyjęcia (z bisem włącznie) przez publiczność kameralnego programu Uli Kapały w całości w języku angielskim. W zasadzie nie powinno być w tym nic dziwnego - głos i interpretacja na światowym poziomie. Sądzę jednak, że niewiele jest w Polsce tzw. festiwali szantowych, na których taki recital mógłby być odebrany w podobny sposób.

Związki pieśni i piosenek morskich z muzyką folk, przeważnie bar-

dzo żywą muzyką irlandzką, podkreślało w tym roku na „Kopyści” wielu wykonawców, w tym także, a może nawet zwłaszcza, zespoły biorące udział w konkursie. O „Wielką Kopyść” - główną nagrodę festiwalu toczyli estradowe boje: „Shamrock”, „Kochankowie Sally Brown”, „Press Gang”, „Old Pub”, „Fair Lady” i Przemysław Maruchacz.

Z białostockiej gościnności skorzystały także „Cztery Refy” i w ramach sobotnich występów przedstawiły dwuczęściowy program z udziałem prawie wszystkich wykonawców, z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu 15-lecia zespołu. Pamiątką z Białegostoku będzie dla nich „Honorowa Kopyść 2000”.

Wszystko wskazuje na to, że najstarszy (z istniejących) festiwal w Polsce jest nadal w znakomitej



Na scenie „Guru” Tyszkiewicz i zespół Cztery Refy...

formie. Akademickiemu Yacht Clubowi i Białostockiemu Ośrodkowi Kultury, a przede wszystkim Elżbiecie Minko i jej ekipie należą się gratulacje. Tak trzymać!

Fot. arch. orfjani?atora

Werdykt Jury XVI Festiwalu Piosenki Żeglarskiej KOPYŚĆ '2000

Grand Prix - „Wielką Kopyść” oraz I nagrodę, ufundowaną przez Prezydenta Miasta Białegostoku - „Kochankowie Sally Brown”.

Jury nie przyznało II i H nagrody, natomiast postanowiło wyróżnić Katarzynę Strzałkowską - za osobowość sceniczną, brąz zespół „Press Gang” za wykonanie piosenki Mirośława Kowalewskiego „Anioły, żywioty”.

Nagrodę publiczności otrzymuje zespół „Press Gang”.

Ponadto „Grupa Przyjaciół Kopyści” przyznała **nagrodę oraz beczkę piwa** zespołowi „Shamrock”.